Dred

Young Igi

Wyjebałem ze szkoły, żeby wiedzieć co to życie
Niech córka nazwie ojcem, wtedy wiemy co to życie
I pierdolony Dred, największy zjarus w ekipie
Gdyby nie on, pewnie straciłbym to życie
Każdy trapowy świr ode mnie załatwi dychę
Jebane małolaty, które mają całą wtykę
Sam jestem w wielkim szoku, gdy robią zdjęcia od boku
Ja marzę ten święty spokój, kiedy w końcu będzie znowu

Gdyby nie jebany internet, nie miałbym tylu pokus
Nie miałbym tylu upadków, nie miałbym tylu wzlotów
Nie miałbym tylu ludzi i nie miałbym tyle sosu
Więc często zastanawiam się po co tyle chaosu, tu
Po co? po co? po co-e?
Po co? po co-e?
Po co? po co-e?
Po co?

Jestem mocno zajebany, no i siedzę sam w hotelu
Patrzę na telefon, dzwoni do mnie Jaca, Czeluść
Robię swoją robotę, nie widzę żadnych problemów (nie)
Wychodzę z całą torbą, nie jebany plecak cashu
Mam pliki, pliki, pliki, mam głowę do muzyki (woo)
Muszę dostać się do klubu, więc mi musisz dać kluczyki
Jebać, że nie wstanie, na wideo planie (yeah)
Robię nagranie, czysty trap na planie, ee

Wyjebałem ze szkoły, żeby wiedzieć co to życie
Niech córka nazwie ojcem, wtedy wiemy co to życie
I pierdolony Dred, największy zjarus w ekipie
Gdyby nie on, pewnie straciłbym to życie
Każdy trapowy świr ode mnie załatwi dychę
Jebane małolaty, które mają całą wtykę
Sam jestem w wielkim szoku, gdy robią zdjęcia od boku
Ja marzę ten święty spokój, kiedy w końcu będzie znowu

Gdyby nie jebany internet, nie miałbym tylu pokus
Nie miałbym tylu upadków, nie miałbym tylu wzlotów
Nie miałbym tylu ludzi i nie miałbym tyle sosu
Więc często zastanawiam się po co tyle chaosu, tu
Po co? po co? po co-e?
Po co? po co-e?
Po co? po co-e?
Po co?

Nie palę z OCB'ków, tylko Raw'y (woah)
Jestem organiczny, jak wszystkie moje gibony
Boję się kurwa śmierci, no i posiadania żony
Nawet jeśli jestem z jedną parę lat, to słaby pomysł
Znalazłem prawdziwy skarb, ale nie są to klejnoty
Wszędzie ze mną jest jej dobrze, niezależnie od pogody
I uwierz, że padają na nas z góry te banknoty
Mimo to nie chodzę z rana, jak roboty do roboty
Uu

Wyjebałem ze szkoły, żeby wiedzieć co to życie
Niech córka nazwie ojcem, wtedy wiemy co to życie

I pierdolony Dred, największy zjarus w ekipie
Gdyby nie on, pewnie straciłbym to życie
Każdy trapowy świr ode mnie załatwi dychę
Jebane małolaty, które mają całą wtykę
Sam jestem w wielkim szoku, gdy robią zdjęcia od boku
Ja marzę ten święty spokój, kiedy w końcu będzie znowu

Gdyby nie jebany internet, nie miałbym tylu pokus
Nie miałbym tylu upadków, nie miałbym tylu wzlotów
Nie miałbym tylu ludzi i nie miałbym tyle sosu
Więc często zastanawiam się po co tyle chaosu, tu
Po co? po co? po co-e?
Po co? po co-e?
Po co? po co-e?
Po co?

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!